Cuda - dowód Bożej mocy

T.L. Osborn

Cuda - dowód Bożej mocy

Kategorie:
Książki > Dla dorosłych > Rozwoj duchowy > Nauczania

9,90 zł

numer katalogowy:	WD/0322
ISBN:	978-83-931224-5-5
liczba stron:	64
format:	10 x 17 cm
oprawa:	miękka

"Ludzkie umiłowanie sfery ponadnaturalnej nie jest objawem ignorancji, lecz raczej silnego pragnienia dotknięcia niewidzialnego Boga". T.L. Osborn
T. L. Osborn posiada unikalną zdolność jasnego i prostego przedstawiania spraw, które zwykle wydają się trudne i skomplikowane. Dziesięciolecia aktywności misyjnej w różnych środowiskach i regionach świata utwierdziły go w przekonaniu, że Bóg w każdym miejscu i czasie chce, by Jego Słowo było głoszone z mocą pośród znaków i cudów potwierdzających niebiańskie pochodzenie przesłania Ewangelii. Niniejsza publikacja jest cenną zachętą do odnowy dla tych z nas, którzy są już zapoznani z praktycznym działaniem Ducha Świętego, dla innych natomiast może być dobrym materiałem poglądowym na temat Bożego działania. Atutem tej niewielkiej książeczki mówiącej o wielkich rzeczach jest to, że - zważywszy na jej autora - nie możemy jej traktować jako teoretyzowania. Dlatego też zachęcamy każdego do przeczytania jej.
Leszek Korzeniecki & Izabela Jachimiak (autorzy: "Bóg ciągle uzdrawia")

Fragment książki:
4. CUDA JAKO DOWÓD
“I będzie głoszona ta Ewangelia o królestwie po całej ziemi na świadectwo wszystkim narodom, i wtedy nadejdzie koniec” (Ew. Mateusza 24,14).

Słowa te powiedział Jezus Chrystus do swoich uczniów w odpowiedzi na ich pytanie: “Powiedz nam, kiedy się to stanie i jaki będzie znak twego przyjścia i końca świata?” (Ew. Mateusza 24,3).

Powiedział im, by wystrzegali się oszustów i tych, którzy podają się za Chrystusa. Powiedział im, że usłyszą o wojnach, trzęsieniach ziemi, epidemiach, że niektórych z nich będą nienawidzić, a nawet zabijać z powodu Jego imienia, że będą fałszywi prorocy i że miłość wielu oziębnie, ponieważ bezprawie się rozmnoży. Wtedy, po tych wszystkich znakach, podał im główny znak swojego przyjścia: “Ta Ewangelia będzie głoszona...”. Skoro ponad połowa mieszkańców ziemi nie usłyszała jeszcze imienia Jezus, a jeszcze mniej ludzi usłyszało Ewangelię o królestwie, nie możemy powiedzieć, że znak ten został wypełniony. W Ew. Marka 13,10 Jezus powiedział: “Lecz najpierw musi być zwiastowana Ewangelia wszystkim narodom”. Jak długo ponad połowa plemion na świecie nie otrzymała nawet małej części Ewangelii przetłumaczonej na swoje języki, nie możemy powiedzieć, że to już nadeszło. “Uważajcie, bo oblubieniec nadchodzi” (Ew. Mateusza 25,6) lecz ponad połowie ludzkości nie wspomniano jak ma na imię. Jest wiele do zrobienia i musi to być zrobione szybko! Gromadzą się już chmury na wieczną burzę i wiele milionów dusz będzie wchłoniętych przez ciemność, jeśli szybko nie zareagujemy. Musimy

podzielić się z nimi Dobrą Nowiną! Muszą otrzymać możliwość wyboru. “Najpierw Ewangelia musi być zwiastowana wszystkim narodom!” Dlaczego ktoś miałby usłyszeć Ewangelię dwa razy zanim każdy nie usłyszy jej chociaż jeden raz? Najwyższym zadaniem kościoła jest ewangelizacja świata! To było ostatnim nakazem Chrystusa, Jego Wielkim Przykazaniem, przyczyną dla której wysłał swych uczniów! Moja żona i ja już przez ponad trzy dekady ogłaszamy tę wielką Ewangelię około siedemdziesięciu narodom. Przez lata publikowaliśmy tony literatury ewangelizacyjnej dziennie w 132 językach. Sponsorowaliśmy ponad 20 000 kaznodziei, by mogli służyć jako pełnoetatowi misjonarze we własnych plemionach i wioskach, do których Ewangelia jeszcze nie dotarła. Zakładali oni ponad jeden samowystarczalny kościół dziennie. Dostarczaliśmy na cały świat miliony książek, dziesiątki tysięcy kaset z kazaniami i filmów dokumentalnych o cudach, ukazujących nasze własne wyprawy. Dlaczego? Ponieważ ta Ewangelia musi dotrzeć do wszystkich zakątków świata! (...)